

Prof. dr hab. Zbigniew Chojnowski
Zakład Literatury Współczesnej i Teorii Literatury
Instytut Polonistyki i Logopedii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

RECENZJA
dorobku naukowego dr Kornelii Ćwiklak
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego
doktora habilitowanego nauk humanistycznych,
dyscyplina: literaturoznawstwo

Dorobek naukowy doktor Kornelii Ćwiklak wydaje się nierozległy, ale na pewno jest spójny – wynika z wytrwałych, ukierunkowanych i konsekwentnie prowadzonych badań. Po uzyskaniu doktoratu Habilitantka inspirowała się metodologicznymi przesłankami postkolonializmu, perspektywą postzależnościową, kulturoznawstwem, oraz ideami wpływającymi ze zwrotu topograficznego we współczesnym literaturoznawstwie. Ważne miejsce mają też dociekania nad relacjami polsko-niemieckimi, kwestiami tożsamościowymi, kulturą pogranicza. Ponadto badawcza osobowość dr Ćwiklak jest od początku zorientowana komparatystycznie, o czym świadczy praca magisterska *Polskie przekłady „Fausta” Johanna Wolfganga Goethego* oraz rozprawa doktorska *Bliscy nieznanymi. Górnośląskie pogranicze w polskiej i niemieckiej prozie współczesnej* z 2004 roku (ukazała się drukiem dopiero w 2013).

Uzyskiwane wyniki doprowadziły ją do włączenia się w krąg badań spod znaku nowego regionalizmu, które w Polsce zdynamizowały się szczególnie w drugiej dekadzie XXI wieku. Habilitantka weszła do ścisłego grona zwolenników i praktyków nowego regionalizmu jako poznawczo płodnego kierunku poszukiwań, uzasadnionych potrzebą odkrywania głębszych warstw kulturowego nacechowania i zróżnicowania obszarów zamieszkiwanych po 1945 roku przez społeczeństwo polskie, a uwikłanych w komplikacje, powstałe na skutek oddziaływania m.in. dziedzictwa niemieckiego czy specyfiki lokalnej.

Warto zaznaczyć, że włączenie się dr Ćwiklak w badania noworegionalne było oczywiste jako rezultat wcześniejszych dociekań i skłonności literaturoznawczych (zob. Jej publikacje w monografiach autorskich i czasopismach („Polonistyce”, „Kresach”, „Roczniku Ostrowskiego Towarzystwa Naukowego”, „Studiach Kaliskich” – np. *Regionalizm i literatura*, „Polonistyka” 2005, nr 4; *Dzieciństwo i mała ojczyzna w tetralogii gliwickiej Horsta Bienka*, „Kresy” 2005, nr 1-2; *Granice jako kategoria antropologiczna*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Naukowego” nr 2 (2007)).

Zainteresowania badawcze Habilitantki obejmują także literaturę dla dzieci i młodzieży; w tym zakresie Jej szczególnym osiągnięciem naukowo-redakcyjnym są dwa tomy prac zbiorowych pt. *Baśń we współczesnej kulturze* (pierwszy z podtytułem *Niewyczerpana moc baśni: literatura – sztuka – kultura masowa*, zaś drugi: *Królestwo człowiecze: edukacja – psychoanaliza – arteterapia*). Dr Ćwiklak otwiera się zarówno na innowacje metodologiczne, jak i na różne obszary literatury, zjawiska literackie i towarzyszące im konteksty. Jak uwidacznia to Jej dorobek, wciąż rozwijała i doskonaliła swoje instrumentarium, przykładając je do rozmaitych utworów.

Podróżopisarstwo intrygowało Habilitantkę od wielu lat, w związku z peregrynacjami twórców niemieckich, Johanna Wolfganga Goethego oraz Heinricha Heinego, a także jako motyw w polskiej baśni magicznej. Problematykę podróżowania dr Ćwiklak podjęła w inny sposób w zarysie monograficznym *Literackie podróże do Polski i Niemiec. Studia imagologiczne* (Poznań 2019). We *Wstępie* są kompetentnie przedstawione założenia rozprawy.

Autorka postawiła sobie za cel wypracowania i zastosowania nowych narzędzi do badań nad prozą, która jest rezultatem odbytych przez pisarzy podróży dalekich i bliskich, w czasie i przestrzeni, wycieczek, powrotów do krain niegdyś znajomych, wypraw w miejsca znane przez przodków. Omawiane podróżopisarstwo przyjęło postać „powieści, opowiadania podróżniczego, eseju, reportażu, szkicu, kolażu gatunkowego” (s. 9). Wrażliwość genologiczna nie opuszcza Habilitantkę (pracowała w Zakładzie Poetyki Historycznej). Jakkolwiek formuła „podróży do kraju sąsiada” (s. 9) nie do końca objaśnia zamysł tej książki, bo w wywodzie pojawiają się rozpoznania, wykraczając poza prostą relację Polacy i Niemcy, Niemcy i Polacy. Są przecież grupy etniczne (Mazurzy, Warmiacy, Ślązacy), które nie mieszczą się w stereotypach dotyczących narodu niemieckiego i polskiego.

Dr Ćwiklak referuje rozpatrywane zagadnienia ze słusznym przekonaniem, że stosunki między tymi dwoma sąsiadującymi od stuleci nacjami obciąża zastanawiający brak zainteresowania i niewiedza; ten stan rzeczy ujemnie odbijał się i odbija na wymienionych grupach i narodach, co się zaznacza utrzymywaniem się zniechęcających do siebie obydwie strony stereotypów.

Autorka wybrała utwory, napisane pomiędzy 1988 a 2018 rokiem (ich przynależność gatunkowa jest drugorzędna). Selekcję, opartą na kryteriach merytorycznych, a nie formalnych, sprecyzowała następująco:

Wybrałem takie teksty, które wyrażają szereg sądów na temat odwiedzanego kraju i jego mieszkańców, kreują ich określone obrazy, a także stawiają w centrum uwagi relacje między swoim i obcym. Zawierają one przy tym wyraziście dookreślone kreacje podmiotu, stworzone przez przedstawicieli trzech następujących po sobie generacji twórców [...]. Istotnym kryterium była także wysoka pozycja autorów w obiegu czytelnictw obydwu krajów, dzięki której zawarte w książkach obrazy sąsiedniego społeczeństwa wywierają wpływ na opinię publiczną (s. 11).

Pewne wątpliwości budzi wzięcie pod uwagę „wysokiej pozycji autorów”, ponieważ nie jest ona równoznaczna z intensywnością wpływu na opinię publiczną, a przede wszystkim jest względna i trudna do ustalenia. Kiedy chcemy określić rangę pisarza współczesnego, kierujemy się nierzadko intuicją. Lepiej byłoby posłużyć się kryterium reprezentatywności, co pozwoliłoby zwiększyć liczbę analizowanych utworów. W przestrzeni dyskursu mogłaby zjawić się zupełnie niedostrzeżona podróż literacka Dietmara Albrechta *Wege nach Sarmatien: zehn Tage Preussenland (Orte, Texte, Zeichen)* (Lüneburg 1995), która ukazała się też po polsku pt. *Ku Sarmacji: dziesięć dni w Prusach: miejsca, teksty, znaki* (2003) w przekładzie Henryka Sekulskiego, zresztą autora prozy o Niemczech pt. *Przebitka*. Pisano o niej jako „oryginalnym, niespotykanym dotąd w prozie spojrzeniem na problem kontaktów i zaszłości polsko-niemieckich. Jest znakomitym literackim zapisem obecności stereotypów polsko-niemieckich w potocznej świadomości Polaków i Niemców”. Jednym z bardziej intrygujących tekstów współczesnych o relacjach polsko-niemieckich są książki Kazimierza Brakonieckiego: *Polak, Niemiec i Pan Bóg. Olsztyńskie szkice osobiste* (2009), a zwłaszcza *Dziennik berliński* (2011). Upominam się o tych autorów przykładowo, dlatego że istnieje dysproporcja pomiędzy polskim i niemieckim materiałem literackim. Pierwszy reprezentują utwory dwóch pisarzy, a drugi

czwórka, co mogłoby sugerować, że we współczesnej literaturze polskiej trudno o opisy podróży do Niemiec, a przecież nie odpowiada to faktycznemu stanowi rzeczy.

Egzemplifikacji zarówno polskich jak i niemieckich, jest więcej; o istnieniu tych drugich świadczy np. nieuwzględniona przez dr Ćwiklak, a wchodząca w dyskurs imagologiczny i ksenologiczny rozprawa Aleksandry Burdziej *Utracony Heimat. Pamięć rodzinna a tożsamość „niemieckich wnuków we współczesnej prozie niemieckiej* (Toruń 2018). Oczywiście sedno germanistycznej książki Burdziej, która np. nie przywołuje polskich kontekstów literackich, jest zupełnie inne niż to obecne w opracowaniu Habilitantki.

Czytamy w *Wstępie*, że dla Niej w ogóle „kategoria podróży” ma znaczenie operacyjne (s. 11), bowiem zamiarem Badaczki – zgodnie z podtytułem – było wyeksponowanie i prześledzenie głównie zagadnień imagologicznych i ksenologicznych, które sukcesywnie zdobywają sobie miejsce w humanistyce polskiej, choć przecież ten typ refleksji w przestrzeni myśli europejskiej funkcjonuje od antyku, a jako sposób odrębnego postępowania analitycznego od połowy XX wieku. Dr Ćwiklak wychodzi od podstawowego znaczenia imagologii jako wyodrębniającej się z komparatystyki nauki o obrazach, uprzedzeniach, kliszach, stereotypach danej kultury widzianych z perspektywy drugiej. Doceniam komparatystyczne zdolności Habilitantki, które są rodzajem usposobienia, a także kompetencji i gotowości do przekraczania granic własnej kultury i języka. W ten sposób komparatystyka nabiera uniwersalizmu i odświeża humanistyczny sens literaturoznawstwa.

W zarysie monograficznym Autorka wiąże zasadnicze wątki badawcze z problemami logicznie i merytorycznie łączącymi się zazwyczaj z nowymi lub nowszymi, ale już uznanymi zagadnieniami, takimi jak: lokalizm i globalizm, nowoczesny turystyka kulturowa, multikulturalizm, studia nad Innym, germanistyka interkulturowa, medioznawstwo, cenzura kulturowa, neonacjonalizm itp. Jak widać, aktualnie nie da się uprawiać „nowoczesnego” literaturoznawstwa bez odwoływania się do rewirów wielu dyscyplin.

Dwa pierwsze rozdziały składają się na część o charakterze erudycyjno-metodologicznym. Rozdział, zatytułowany tautologicznie *Komparatystyczna imagologia – od studiów nad wpływem do badań reprezentacji poznawczych* (s. 21-54), jest próbą historyczno-teoretycznego omówienia badań nad związkami między odmiennymi kulturami i literaturami. Przywołując rozmaite ustalenia, Autorka formułuje własne stanowisko i pokazuje, że literaturę widzi jako „złożone medium kulturowe” (s. 28).

Rozdział II o tytule *Inny. W stronę ksenologii* (s. 55-83) jest poświęcony rozważaniom problemu „kulturowej inności” i „figur obcości”, odnoszonych do konkretnych rozwiązań literackich. Obok trafnych przywołań i konstatacji występują tu diagnozy, które są raczej hipotezami czekającymi na potwierdzenie, np. „dialog z Obcym w najnowszej literaturze nadal jest niesymetryczny, dokonywany z dominującej pozycji” (s. 73) (nie potwierdzają tego rozpoznanie np. książki analizowanego dalej Henryka Wańka).

Część I wprowadza w większym i mniejszym oddaleniu od literatury jako takiej do części II i III; wypełniają je szkice, z których każdy jest studium przypadku (ta forma wypowiedzi naukowej, wydawałoby się, oferuje badaczkom/badaczom prawo do nie zawsze usprawiedliwionej asekuracji). Najpierw mowa jest o podróżach naszych zachodnich sąsiadów. W części *Nie tylko „Heimat”. Niemieckie wyprawy na wschód* (s. 85-166) rozdziały kolejno dotyczą prozy Horsta Bienka, Petry Reski (jej podróżniczą książkę omawia wzmiankowana wyżej Aleksandra Burdziej), Tiny Stroheker i Matthiasa Kneipa. Następstwo wydaje się przypadkowe. Klucz generacyjny i chronologiczny nie ma tu zastosowania czy jakiegoś szczególnego znaczenia. Pewną zasadą komponującą część II jest stopień zbliżenia lub oddalenia się od „dyskursu kolonialnego”.

Rozdział *„Wszystkie drogi prowadzą do dzieciństwa”. Pożegnanie z Górnym Śląskiem w „Podróży w krainę dzieciństwa” Horsta Bienka* (s. 87-108) jest wyczerpującym studium pamięciologicznym z dużą liczbą celnych formuł, opisujących nie tylko wspomnianą w tytule powieść. Utwór ten zyskał w rozprawie dr Ćwiklak trafną (inspirowaną znaną pracą Anny Legeżyńskiej) peryfrazę: „podróż jako gest pożegnania”. W rozdziale tym Autorka zasadnie i ze znanstwem zdaje relację ze specyfiki Górnos Ślązaków, puentując zwięźle i merytorycznie: „Polsko-słowiański heteroobraz identyfikowany jest przez pisarza jako istotny element autoobrazu” (s. 108). Jakkolwiek kilka wersów wyżej niefrasobliwie stwierdza, że „gest pożegnania nabiera tradycyjnej harmonii”. Co to jest w gestycznym kontekście „tradycyjna harmonia”?

Rozdział pt. *Język milczenia. Petry Reski podróż do wyobrazonego kraju przodków* (109-126), omawia konsekwencje wyprawy do kraju, którego języka się nie zna. Dr Ćwiklak słusznie i celnie śledzi relację Reski *Daleki kraj* jak zapis oparty na konfrontacji realnych (co nie znaczy obiektywnych) spostrzeżeń podróżniczki z „wyobrażeniami utraconego *Heimatu* dziadków” (s. 112). Pewnym mankamentem jest być może przypadkowe mylenie Warmii i Warmiaków z Mazurami i mazurską ludnością. Razi to szczególnie w kontekstach, w których mowa o pisarstwie naukowym i literackim Prof. Huberta Orłowskiego, rodowitego Warmiaka. Jednakże to geograficzno-kulturowe

niedopatrzania i nieściśłości (pojawiają się one także w rozdziale o prozie Kneipa) nie rzutują na poprawność, zasadność i trafność interpretacji. Trudno się nie zgodzić z opinią, że reportaż Reski z pobytu w podolsztyńskiej wsi Ruś jest jednostronna i wykazuje postazeleżnościowy i często nieusprawiedliwiony prawdziwym stanem rzeczy sposób widzenia krainy przodków.

Do całkiem odwrotnych wniosków na temat współczesnej Polski dochodzi Tina Stroheker, która nie posługuje się „dyskursem kolonialnym”, a wręcz odrzuca go (s. 126). Habilitantka przedstawia jej prozę podróżniczą, „dziennik podróży” w rozdziale „*Niemka jedzie do Polski*” – *Tina Stroheker i jej poetycka geografia Polski* (s. 127-146), udowadniając, że niemiecka autorka wychodzi od oczywistej diagnozy, że Niemcy po prostu znają Polskę zbyt słabo, co daje im nade często sposobność do zastępowania rzetelnej wiedzy o wschodnim sąsiedzie nieraz bardzo dawno powstałymi stereotypami. Nauczenie się przez Stroheker języka polskiego dr Ćwiklak zasadnie uważa za jeden z najistotniejszych czynników postępowania poznawczo-pisarskiego podróżniczki z Niemiec. Sentencja mówi, że jeśli chcesz dobrze poznać jakiś kraj, naucz się języka jego mieszkańców (tę wskazówkę słyszałem niegdyś z ust niemieckich interlokutorów). Zdobyte przez Stroheker kompetencje komunikacyjne dały możliwość zaistnienia „spotkań międzykulturowych” (s. 138), które silnie wpłynęły na treści oraz idee, postawy obecne w opisywanym dzienniku podróży. Otwartość i niestronniczość, autentyczne pragnienie poznania sąsiedniego kraju pozwoliły niemieckiej pisarce i poetce uruchomić pewne siły przewyższające negatywny obraz Polski i Polaków. Habilitantka w głębszych warstwach u obu autorek odkrywa odmienną „postkolonialną wrażliwość” (s. 145). Formuła ta brzmi, jak dyrektywa czytelnicza, którą warto uwzględnić podczas samodzielnej lektury niemieckich książek podróżniczych (nie tylko tych analizowanych). Charakterystyczne jest to, że w poszczególnych studiach dr Ćwiklak unika drobiazgowych analiz, lecz zmierza do ujęć syntetyczno-porządkujących.

Pamięciologicznym szkicem jest rozdział *Widokówki ze Śląska i Mazur. Miejsca pamięci w podróżopisarstwie Matthiasa Kneipa* (s. 147-166). Autorka znajduje w jego książkach połączenie „narracji turysty kulturowego” z odkrywaniem „rodzinnych korzeni”, ale też sprawiły one Habilitantce więcej kłopotów badawczych niż twórczość niemieckich pisarek. Proza Kneipa dostarcza mniej powodów do ścisłego, systemowego i jednokierunkowego jej odczytania. Może dlatego, że jest mniej interesująca artystycznie? Odejściem od pamięciologicznego dyskursu są rozważania o roli krajobrazu u Kneipa. Rozdział jemu poświęcony wydaje się niedopracowany, choć dr Ćwiklak podejmuje tu

próbę zestawiania imagologicznych i knesologicznych jakości niemieckiego podróżopisarstwa o Polsce.

Część trzecia – *Na przecięciu szlaków. Polskie ekskursje do Niemiec* – dotyczy książki Andrzeja Stasiuka jako „quasi-przewodnika literackiego” (s. 169-189) i opisywaniu Śląska Henryka Wańka (s. 190-220). „Swoista gra stereotypami” (s. 169) prowadzi tego pierwszego do podważania i kwestionowania, wszelkich wzajemnych, polskich i niemieckich, wyobrażeń. Pewnym mankamentem jest pominięcie milczeniem poziomu artystyczno-intelektualnego omawianej książki Stasiuka (uchodzi ona za jedną ze słabszych pozycji tego pisarza) oraz nieprzywołanie figur imagologicznych obecnych w innych relacjach podróżopisarskich Stasiuka na południe i na wschód od Polski. W studium o Wańku wyeksponowana jest problematyka podróży w czasie, a także kwestia stosunku Polaków osiadłych po 1945 na Śląsku do niemieckiego dziedzictwa, do „zachodniości” tego regionu. W rozdziale zastosowane są niekiedy ogólniki na temat wielokulturowości, złożoności i dialogu kultur na Śląsku, polskim zakłamaniu jego historii. Dopiero w podrozdziale *Śląski mistycyzm* Habilitantka odkrywa i rzeczowo nazywa meritum Wańkowych podróży w śląskość. W następnej części pt. *Literacki kształt podróży* zebrane są genologiczne, stylistyczne, tematyczne, temporalne itp. właściwości eseistyki Wańka, stanowiące rodzaj propedeutycznego wprowadzenia do niej. Wydobyte pozytywne i negatywne składniki heteroobrazu Niemców, jak dowodzi dr Ćwiklak, budują tożsamość Śląska. Powyższy sposób mityzacji – zdaje się sugerować Habilitantka – sprzyja rozładowywaniu stereotypów.

Zakończenie rozprawy jest właściwie postulatem rozpoczęcia rozległych badań nad problematyką imagologiczną zarówno w polskiej, jak i niemieckiej twórczości. Autorka bowiem ma świadomość, że Jej opracowanie otwiera przestrzeń badawczą, która czeka na bardziej szczegółowe i wielokierunkowe rozpoznanie.

Pewne uchybienia warsztatowe, potknięcia merytoryczne i inne niedostatki opracowania dr Kornelii Ćwiklak nie zmieniają mojej opinii, że Jej rozprawa pt. *Literackie podróże do Polski i Niemiec. Studia imagologiczne* wnosi do polskiego literaturoznawstwa ważką i potrzebną problematykę.

Konkluzja

Uwzględniając: pozytywną ocenę dorobku, a zwłaszcza rozprawy habilitacyjnej, dobrą jakość uzyskanych wyników, aktywność na polach działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej, stwierdzam, że dr Kornelia Ćwiklak spełnia warunki ustawowe stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego w zakresie literaturoznawstwa.

Wnoszę o dopuszczenie dr Kornelii Ćwiklak do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Zbigniew Chojnowski